

Próba określenia zmian w uwarunkowaniach zewnętrznych polskiej polityki gospodarczej u progu XXI wieku

Grzegorz Gałek, dr
Katedra Polityki Gospodarczej WNE UW

1. Wprowadzenie

Polityka gospodarcza tradycyjnie definiowana jest jako świadome oddziaływanie państwa na gospodarkę narodową, na jej strukturę oraz na dynamikę procesów w niej zachodzących [Polityka ekonomiczna, 1999, s. 9–14]. W ujęciu tym znaleźć można odniesienie zarówno do teorii różnych dyscyplin ekonomicznych, a także szerzej — humanistycznych oraz do praktyki, która pozostaje ostatecznym kryterium oceny podejmowanych decyzji. Polityka gospodarcza każdego państwa, będąc jego wewnętrzną sprawą, podlega jednocześnie wielu różnym ograniczeniom. W miarę upływu czasu znaczenie tych ograniczeń, zwanych także uwarunkowaniami, rośnie. We współczesnym świecie nawet najpotężniejsze państwa nie mogą już prowadzić niczym nieskrępowanej, zupełnie niezależnej polityki gospodarczej. Poza tymi rozważaniami pozostają oczywiście takie kraje, jak Korea Północna, Irak czy Kuba, pozostające w izolacji na arenie międzynarodowej, o których można by pod pewnymi warunkami powiedzieć, iż prowadzą niezależną politykę gospodarczą.

Powszechnie przyjmowany jest podział uwarunkowań polityki gospodarczej na:

- a) ustrojowo-systemowe,
- b) zewnętrzne,
- c) wewnętrzne.

Uporządkowanie to stanowi punkt wyjścia do dalszych, bardziej szczegółowych rozróżnień. Do grupy pierwszej zaliczane są warunki związane z ustrojem społeczno-politycznym, strukturami państwowo-administracyjnymi i społecznymi oraz rozwiązania instytucjonalno-systemowe w gospodarce. Grupa druga obejmuje: międzynarodową sytuację polityczną, relacje z sąsiednimi państwami, przynależność do międzynarodowych ugrupowań politycznych, militarnych i gospodarczych, międzynarodową sytuację gospodarczą i warunki wymiany (*terms of trade*). Grupa trzecia to stan i struktura zasobów kraju, jego zagospodarowanie przestrzenne, wewnętrzna sytuacja poli-

Tekst na konferencję Katedry Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej.

tyczna, stosunki narodowościowe, relacje między społeczeństwem a władzą oraz układ sił politycznych w kraju¹.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnia dekada XX wieku obfitowała w wydarzenia, które miały wielki wpływ na międzynarodową sytuację polityczną, ekonomiczną i społeczną. Upadek Związku Radzieckiego i koniec zimnej wojny, transformacja krajów należących do dawnego bloku socjalistycznego, procesy liberalizacji i globalizacji czy wreszcie zamach na budynki WTC w Nowym Jorku w dniu 11.09.2001 roku to jedne z najważniejszych, choć nie wszystkie, elementy nowego obrazu świata w początku XXI wieku. Wszystkie te fakty miały i nadal mają ogromny wpływ na sytuację w naszym kraju. Po 1989 roku Polska rozpoczęła — jako jeden z pierwszych krajów Europy Środkowo-Wschodniej — trudny i długi proces transformacji politycznej i gospodarczej. W ciągu minionych kilkunastu lat w centrum uwagi pozostawały kwestie związane ze zmianą systemu politycznego oraz zagadnienia dotyczące budowy gospodarki rynkowej i restrukturyzacji polskiej gospodarki, co z kolei okazało się znacznie trudniejsze niż myślano w początku lat 90.

W długoterminowej perspektywie kluczowe znaczenie mają dla Polski kwestie związane z identyfikacją głównych problemów wewnętrznych oraz wyborem odpowiedniej strategii działania, której realizacja zapewni zrównoważony, długookresowy wzrost gospodarczy. Są to zatem klasyczne zagadnienia z zakresu polityki gospodarczej, wymagające zarówno precyzyjnej diagnozy, jak i rzetelnych studiów teoretycznych. Wynikiem tych działań powinna być długoterminowa strategia rozwoju Polski uwzględniająca zarówno bieżące, jak i — w miarę możliwości — przyszłe ograniczenia i uwarunkowania naszej polityki gospodarczej. Tekst niniejszy nie jest oczywiście próbą zbudowania takiej długookresowej wizji rozwoju naszego kraju. Jego cel, choć znacznie skromniejszy, można jednak traktować jako pewien niewielki krok w tym właśnie kierunku. Praca niniejsza służyć ma bowiem próbie określenia zewnętrznych uwarunkowań polskiej polityki gospodarczej, istniejących już dziś, oraz identyfikacji problemów, które mogą ją ograniczać w przyszłości.

Akcentowanie znaczenia zewnętrznych ograniczeń w prowadzonej przez Polskę polityce gospodarczej nie jest przypadkowe. Badać należy, co naturalne, wszystkie bariery i uwarunkowania. W ostatnich latach pojawiło się jednak wiele poważnych publikacji na tematy, które można by zaliczyć do grupy uwarunkowań ustrojowo-systemowych. Podobnie, w związku z licznymi problemami społecznymi transformacji dobrze rozpoznane i opisane są uwarunkowania wewnętrzne. Wydaje się natomiast, iż wciąż zbyt mało jest prób analizy z odwołaniami do międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej. Tymczasem w związku z procesami globalizacji wydarzenia rozgrywające się na arenie międzynarodowej w coraz większym stopniu kształtują również na-

¹ Kategoryzacja uwarunkowań polityki gospodarczej wg [*Polityka gospodarcza*, 2000, s. 48].

szą, polską rzeczywistość. Co więcej, wiele wskazuje na to, że tendencja ta będzie się jeszcze nasilać w przyszłości.

2. Identyfikacja głównych problemów

Zgodnie z wprowadzonym w części 1. podziałem, przedmiotem dalszych rozważań będą zewnętrzne uwarunkowania polityki gospodarczej prowadzonej przez Polskę. Przedtem jednak warto jeszcze nieco miejsca poświęcić na syntetyczną charakterystykę uwarunkowań ustrojowo-systemowych. Na plan pierwszy wysuwa się tu fakt, iż w początku lat 90. Polska dokonała radykalnej przebudowy systemu politycznego. W jej wyniku stała się krajem demokratycznym, w którym funkcjonuje system wielopartyjny, a władza rozdzielona jest zgodnie z zasadą Monteskiusza pomiędzy dwuizbowy parlament, prezydenta i rząd oraz niezawisłe sądy. Symbolicznym zamknięciem transformacji politycznej było przyjęcie w 1997 roku Konstytucji, która w art. 20 definiuje Polskę jako demokratyczne państwo prawa, oparte na zasadzie społecznej gospodarki rynkowej.

Kraj nasz dołączył tym samym do grupy państw liberalno-demokratycznych, których gospodarki funkcjonują, opierając się na zasadach wolnego rynku. Fakt ten ma daleko idące konsekwencje praktyczne zarówno w sferze wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej. Implikuje on budowę takich struktur państwowo-administracyjnych oraz takich ram prawnych, które wspierają rozwój społeczeństwa obywatelskiego oraz demokratyzację i decentralizację życia publicznego. Podobnie, rozwiązania instytucjonalno-systemowe przyjmowane w sferze ekonomicznej mają służyć realizacji zasad swobodnego podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, równego traktowania wszystkich form własności oraz utrzymywaniu pokoju społecznego. Przyjęcie opisanych wyżej wartości w Konstytucji oraz ich praktyczna realizacja stanowią strategiczny wybór dokonany przez polskie społeczeństwo i jego polityczne elity.

Opisany wyżej wybór w ogromnym stopniu determinuje przyszłą ekonomiczną i polityczną pozycję Polski na forum międzynarodowym. Naturalnymi w tej sytuacji partnerami są dla naszego kraju inne państwa demokratyczne, przestrzegające w sferze ekonomicznej zasad wolnego rynku, oraz ich rozmaite organizacje. Zmiana ustrojowa dokonana w Polsce tym bardziej ma znaczenie strategiczne, iż wcale nie nastąpił wieszczony przez F. Fukuyamę „koniec historii”². Co więcej, wydarzenia z 11.09.2001 roku sprawiły, iż perspektywy nie są tak pomyślne, jak dość powszechnie przyjmowano w początku lat 90. XX wieku. Tym większego znaczenia nabiera zatem kwestia, z kim oraz na jakich zasadach będzie mogła Polska współpracować gospodarczo i politycznie w przyszłym, coraz bardziej złożonym świecie.

² Tezę o końcu historii i zwycięstwie liberalnej demokracji w skali globalnej sformułował F. Fukuyama na początku lat 90. XX wieku. Zob. [Fukuyama, 1996].

Na przykładzie radykalnej zmiany ustrojowej dokonanej przez Polskę po 1989 roku widać również, że podział uwarunkowań polityki gospodarczej na wewnętrzne i zewnętrzne zaprezentowany w części 1. ma w znacznym stopniu umowny i porządkujący charakter. W istocie bowiem, przenikają się one wzajemnie i w warunkach procesów globalizacji i liberalizacji zachodzących we współczesnym świecie przybierają formy coraz silniejszych sprzężeń zwrotnych. Podobnie jest w przypadku wyodrębniania rozmaitych rodzajów uwarunkowań w ramach opisanych wyżej dwóch kategorii. Dlatego też, dla uproszczenia — na użytek niniejszego tekstu — można główne elementy zewnętrznych uwarunkowań podzielić na dwie grupy:

- a) polityczną,
- b) gospodarczą (wraz ze sferą problematyki społecznej³).

Na tle zredukowanego podziału uwarunkowań zewnętrznych, które pojawiają się obecnie w polskiej polityce gospodarczej, widać też szersze problemy związane z rozwojem rodzaju ludzkiego.

2.A. Międzynarodowa sytuacja polityczna

Sytuacja światowa w ostatniej dekadzie warunkowana była przede wszystkim rozpadem ZSRR oraz, co za tym idzie, końcem zimnej wojny. Oznaczało to również koniec systemu dwubiegunowego w światowej polityce. Powstała nowa jakościowo sytuacja, w której przez krótki czas istniał samotnie tylko jeden z dwóch dawnych biegunów — USA. Problemem pozostaje, jaki układ sił wyłoni się z chaosu przełomu wieków. Wielce sugestywna, i być może pomocna, jest koncepcja, której autor, S. Huntington, przewiduje, iż w przyszłości ukształtuje się układ wielobiegunowy, w którym głównymi ośrodkami będą państwa — centra wiodących światowych cywilizacji. W tym miejscu pomysł ten nie będzie poddawany głębszej analizie. Do problemu tego powrócić należy jednak pod koniec tekstu.

Niezależnie jednak od tego, jaki porządek światowy ukształtuje się w XXI wieku, faktem pozostaje, że rozpad ZSRR oznaczał również zniknięcie jego tradycyjnej strefy wpływów w Europie, ukształtowanej po II wojnie światowej. Rozpad bloku socjalistycznego zapoczątkował procesy transformacji ustrojowej w wielu krajach świata, przede wszystkim jednak w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. W pierwszej połowie lat 90. liderami tych procesów były Czechy, Węgry i Polska, później dołączyły do nich również Estonia, Łotwa i Litwa. Ważnym elementem przemian na kontynencie europejskim było zjednoczenie Niemiec. Tempo, w jakim przeprowadzone zostało połączenie obu państw niemieckich, sprawiło, iż do dziś wschodnie landy mają ogromne kłopoty strukturalne. Wielkim problemem okazał się także rozpad byłej Jugosławii, który zdestabilizował całe Bałkany oraz doprowadził do bezprecedensowej interwencji NATO.

³ Łączne ujmowanie tej problematyki ma bardzo długą historię, a szczególne zasługi ma na tym polu Max Weber. Zob. np. [Weber, 2002, s. 261–263].

W klasycznym ujęciu bardzo istotnym elementem zewnętrznych uwarunkowań polityki gospodarczej każdego państwa są relacje z sąsiednimi państwami. Tak samo jest w przypadku Polski, której sytuacja w tej materii zaczęła się istotnie zmieniać po 1989 roku. Kraj nasz sąsiedował z NRD, Czechosłowacją oraz z ZSRR. Obecnie sąsiadami III Rzeczypospolitej są zjednoczone Niemcy, Rosja poprzez swoistą enklawę, jaką stanowi obwód kaliningradzki, Czechy i Słowacja stanowiące po rozpadzie federacji dwa odrębne państwa, a także Ukraina, Białoruś i Litwa — dawne republiki radzieckie. Zmiany te miały dla Polski daleko idące konsekwencje polityczne i ekonomiczne. Fundamentalną kwestią jest dokonane po 1989 roku przeorientowanie polskiej gospodarki na Zachód. Dominuje wymiana gospodarcza z krajami UE, a najważniejszym partnerem handlowym naszego kraju, tak w eksporcie, jak i w imporcie są Niemcy.

Analiza zmian relacji Polski z krajami sąsiednimi prowadzi bezpośrednio do kolejnej ważnej kwestii, jaką jest w ramach zewnętrznych uwarunkowań polityki gospodarczej przynależność do międzynarodowych ugrupowań politycznych, militarnych i ekonomicznych. Przed 1989 roku sytuacja Polski determinowana była pozostawaniem w ścisłej politycznej i gospodarczej zależności od ZSRR. W tym okresie PRL była członkiem RWPG oraz Układu Warszawskiego. Obie te organizacje, łączące kraje pozostające w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, przestały istnieć w początku ostatniej dekady XX wieku. Dawne państwa socjalistyczne Europy Środkowo-Wschodniej podjęły ogromny wysiłek transformacji politycznej i ekonomicznej. Bezpośrednim efektem tych procesów było przyjęcie Czech, Węgier i Polski do OECD w 1996 roku. W 1999 roku te same trzy kraje zostały przyjęte do NATO.

Nie sposób pominąć również faktu, że Polska — a także inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej przechodzące procesy transformacji politycznej i ekonomicznej — są członkami innych jeszcze organizacji zarówno o zasięgu światowym, jak i regionalnych. Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście członkostwo w ONZ, która jest organizacją łączącą obecnie niemal wszystkie kraje świata. ONZ jest najszerszym forum dyskusji o wszelkich problemach politycznych, społecznych i gospodarczych współczesnego świata. Stanowi to jej siłę, ale jednocześnie sprawia, że maleje skuteczność jej działań. Polska jest też członkiem wielu organizacji ekonomicznych, takich jak WTO, która zastąpiła wcześniejszy GATT, IMF oraz World Bank. Trzy wymienione wyżej organizacje są owocem porozumienia z Bretton Woods, które ukształtowało światowy ład gospodarczy po II wojnie światowej. W tych szerokich ogólnych ramach jest też miejsce dla organizacji regionalnych. CEFTA, której członkiem jest Polska, służy budowaniu więzi ekonomicznych w Europie Środkowo-Wschodniej.

2.B. Procesy transformacji politycznej i gospodarczej

Nie ulega wątpliwości, że dziejową szansą dla Polski jest przystąpienie do Unii Europejskiej. Tej ogólnie pozytywnej oceny nie może zmienić fakt, iż

kraj nasz — podobnie, jak inne państwa kandydujące — musi wynegocjować możliwie najkorzystniejsze warunki akcesji. Proces negocjacyjny nie przebiega jednak bez problemów i zahamowań, co związane jest z wieloma czynnikami o charakterze ekonomicznym, społecznym i politycznym. Ważnym elementem jest również konieczność reformy samej Unii Europejskiej, która w obecnym układzie instytucjonalnym wydaje się nie być zdolna do przyjęcia w 2004 roku dziesięciu obecnie kandydujących państw Europy Środkowo-Wschodniej. Niezależnie jednak od problemów wewnętrznych UE, o których będzie jeszcze mowa w dalszej części tekstu, należy pamiętać, iż realne możliwości ubiegania się o członkostwo w tej organizacji powstały dopiero z chwilą istotnego zaawansowania procesów transformacji.

Transformacja polityczna i gospodarcza rozpoczęta w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku była konsekwencją osłabienia ZSRR i rozpadu bloku socjalistycznego. Trzeba zauważyć, że podejmowane wówczas — a kontynuowane do dziś — działania nie mają żadnego precedensu w dziejach ludzkości. Tym bardziej utrudnia to jednoznaczną ocenę tych procesów. Niemniej jednak faktem pozostaje, iż we wszystkich właściwie krajach przechodzących procesy transformacji wystąpił głęboki kryzys związany z przejściem od gospodarki realnego socjalizmu do liberalnego kapitalizmu. Ważną, acz nie jedyną, miarą tego problemu jest znaczący spadek poziomu PKB w dawnych krajach socjalistycznych⁴. W ślad za pozytywnymi zmianami strukturalnymi, takimi jak powstanie sektora prywatnego w gospodarce czy poddanie wszystkich uczestników gry rynkowej tym samym regułom, pojawiały się również zjawiska trudne do zaakceptowania ze społecznego punktu widzenia. Wymienić tu należy przede wszystkim pojawienie się bezrobocia, zubożenie znacznych części społeczeństwa i wzrost niepewności życia.

Problemy wymienionych wyżej nie można w żadnym wypadku lekceważyć — stanowią one ogromne wyzwanie dla polityki gospodarczej. Od tego, jak szybko zostaną znalezione adekwatne rozwiązania, jak szybko zostaną one zaimplementowane oraz na ile spełnią oczekiwania społeczne, zależy może sukces całego procesu transformacji. Przykładem może być narastające zróżnicowanie dochodowe ludności, które w pewnych granicach jest akceptowane przez społeczeństwa. Problemem jest jednak powstanie szerokich obszarów biedy, które wraz z wysokim bezrobociem wywołują zjawisko marginalizacji dużych grup społecznych zarówno w Polsce, jak i w innych krajach rozwijających się i transformujących swoje gospodarki. Widać zatem wyraźnie, iż bezrobocie i marginalizacja mogą stanowić zagrożenie dla demokracji w ogóle, nie tylko w dawnych krajach socjalistycznych. Niemniej jednak, ograniczony sukces ekonomiczny transformacji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza „niesprawiedliwy” podział zysków z niej płynących, może podkopać osiągnięcia polityczne. Skrajną konsekwencją mog-

⁴ Interesujące dane na ten temat przedstawia G. W. Kołodko [2000].

łoby być zahamowanie procesów demokratyzacji życia społecznego i politycznego w krajach przechodzących procesy transformacyjne.

Przystąpienie do Unii Europejskiej wydaje się być jednym z najistotniejszych strategicznych celów, które stawiają sobie ekipy reformatorskie i elity polityczne krajów Europy Środkowo-Wschodniej w związku z procesami transformacji politycznej i gospodarczej. Można zaryzykować tezę, iż uzyskanie członkostwa w tym ugrupowaniu stanowić będzie dla każdego z kandydujących państw zamknięcie bardzo trudnego i ciężkiego etapu transformacji — przejścia od ustroju monopartyjnego do demokracji w sferze politycznej oraz przestawienia gospodarki realnego socjalizmu na działalność opartą na mechanizmach wolnego rynku. Przyjęcie do Unii Europejskiej będzie zatem dla każdego z krajów kandydujących, w tym także Polski, miarą zaawansowania i sukcesu osiągniętego w procesach transformacji.

Nadrabianie zaległości rozwojowych i opóźnień cywilizacyjnych zabierze krajom Europy Środkowo-Wschodniej zapewne jeszcze kilka dekad. Niemniej jednak, te dalsze etapy transformacji będą już realizowane w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej, jednego z najsilniejszych ugrupowań integracyjnych na świecie. Jest to ogromnie ważne z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, transformacji realizowanej w byłych krajach socjalistycznych w latach 90. XX wieku sprzyjała relatywnie dobra sytuacja gospodarcza na świecie. Obecnie w warunkach spowolnienia światowej gospodarki negatywne efekty tego zjawiska mogą być w znacznym stopniu ograniczone, a nawet przewyżczone w krajach kandydujących dzięki perspektywie bliskiego przystąpienia do UE. Potwierdzać to może stały napływ inwestycji zagranicznych do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, mimo ich spadku w 2001 roku w skali globalnej. Po drugie, kraje obecnie kandydujące do Unii Europejskiej, będąc już jej członkami, uzyskają realny wpływ na kierunki ewolucji tego ugrupowania i na reformy jego instytucji. Członkostwo w UE pozwoli także tej grupie krajów zoptymalizować koszty dalszych etapów transformacji, zwłaszcza dostosowań w sferze instytucjonalnej.

2.C. Globalizacja

Procesy transformacji w dawnych krajach socjalistycznych nakładają się na zmiany o charakterze ogólnoświatowym, które określa się łącznie mianem globalizacji. Mamy więc do czynienia z bardzo dynamicznymi zmianami politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi związanymi z przejściem od rozwiązań ustrojowych i instytucjonalnych realnego socjalizmu do systemów liberalno-demokratycznych opartych na mechanizmach wolnego rynku, które dodatkowo wzmacniane są pozytywnie i negatywnie przez szereg zjawisk zachodzących w skali światowej i obejmujących w mniejszym lub większym stopniu cały rodzaj ludzki. Bardzo pojemne pojęcie globalizacji może być definiowane na wiele sposobów, jednak tym, co łączy różne ujęcia, jest akcentowanie dużej dynamiki zmian w życiu społecznym oraz większego tempa procesów ekonomicznych w związku z rozwojem sieci transportu, wprowadze-

niem nowoczesnych metod łączności oraz nowych technologii informatycznych.

Procesy globalizacji mają zróżnicowane i niejednoznaczne konsekwencje dla różnych grup społecznych, całych społeczeństw oraz regionów świata. Jak zauważa B. Barber, zjawiska związane z globalizacją w wielu miejscach świata budzą mniej lub bardziej gwałtowane protesty. Wystarczy wspomnieć tu tzw. ruchy antyglobalistyczne, które dość skutecznie blokują obrady różnych międzynarodowych organizacji gospodarczych i politycznych. Prawdziwym zagrożeniem dla demokratycznych społeczeństw jest jednak wywoływane przez globalizację odrodzenie rozmaitych ekstremizmów i fundamentalizmów [Barber, 2001, s. 9, 260–275]. Mają one najczęściej charakter narodowy lub rasowy, coraz częściej jednak — zwłaszcza w krajach muzułmańskich — także religijny. Zjawiska te są dodatkowym brzemieniem dla obciążonych coraz większą liczbą problemów państw narodowych.

Dynamiczny rozwój technologii informatycznych oraz środków masowego przekazu, który nastąpił w końcu XX wieku, sprawił, że świat rzeczywiście zamienił się w globalną wioskę. W warunkach pogłębiającej się przepaści między bogatą Północą a ubogim Południem naszego globu upowszechnieniu ulegają wzorce konsumpcyjne typowe dla społeczeństw zamożnych i wysoko rozwiniętych. Pogłębiają one frustracje i poczucie krzywdy wśród społeczeństw uboższych w grupie krajów rozwijających się. Co ciekawe, propagowany przez media konsumpcyjny styl życia wcale nie oddaje rzeczywistości społecznej świata zachodniego. Istniejący obecnie układ instytucjonalny, powstały w zaawansowanych gospodarkach rynkowych, kreuje szereg ograniczeń dla jednostek — konsumentów. Zjawisko to G. Ritzer określił mianem „macdonaldyzacja” społeczeństwa [Ritzer, 1999, s. 39–45].

W bliskim związku z globalizacją pozostaje widoczna niemal na całym świecie tendencja do liberalizacji życia gospodarczego. W większości krajów wysoko rozwiniętych oraz rozwijających się można było zaobserwować w ostatnich dwóch dekadach XX wieku postępujące ograniczanie sfery poddanej regulacjom ustanawianym przez władze państwowe. Zmiany zmierzające do ograniczenia udziału państwa w gospodarce rynkowej były z pewnością w wielu krajach, zwłaszcza Europy Zachodniej, potrzebne. Jednak zakres i tempo procesów prywatyzacji w dawnych krajach socjalistycznych są już sporne. Wśród wielu dyskusyjnych rozwiązań na plan pierwszy wysuwają się kwestie związane z liberalizacją obrotów kapitałowych na rynkach międzynarodowych. Daleko posunięte ograniczenia kontroli, jaką mogą sprawować władze poszczególnych państw, sprawiają, iż w szybkim tempie przyrasta kapitał spekulacyjny. Może on mieć szczególnie destrukcyjny wpływ na rynki kapitałowe krajów rozwijających się [Krugman, 2001, s. 178–184].

Globalizacja wydaje się być „grą o sumie niezerowej”. Jednak doświadczenie pokazuje, że bardzo nierównomierny jest podział zysków i kosztów z nią związanych między poszczególnymi graczami. Najwięcej zyskują oczywiście państwa wysoko rozwinięte, natomiast wiele negatywnych skutków, takich

jak choćby zanieczyszczenie środowiska naturalnego, ujawnia się ze szczególną mocą w krajach rozwijających się. Dzięki nowym możliwościom w sferze transportu i łączności w dobie globalizacji problemy te po pewnym czasie dają znać o sobie również w krajach zamożnych. Narastają w skali świata procesy migracji, która coraz częściej ma przyczyny ekonomiczne, a nie polityczne. Podobnie jak wówczas, gdy kolonizowano Amerykę Północną, najbardziej przedsiębiorcze, odważne i zdeterminowane grupy ludności z krajów Trzeciego Świata szukają szans na poprawę swojego bytu w krajach Zachodu.

Problemy związane współcześnie z migracjami nakładają się na zmiany demograficzne w krajach wysoko rozwiniętych. Starzenie się społeczeństw w krajach Zachodu sprawia, że zaczyna tam brakować rąk do pracy, zwłaszcza w tych zawodach, które mają niski prestiż. Ostatnio jednak i ta tendencja ulega zmianie — USA oraz kraje UE starają się pozyskiwać osoby z wyższym wykształceniem technicznym, zwłaszcza informatyków i elektroników⁵. Napływ cudzoziemców sprawia, że w wielu krajach ponownie zyskują popularność partie głoszące hasła narodowe i nacjonalistyczne. Z drugiej strony zauważyć należy, że imigranci w krajach zamożnych często nie poddają się ani asymilacji, ani integracji, pozostając zamknięci w swoich grupach narodowych, rasowych czy religijnych. To dodatkowo tworzy klimat nieufności wobec imigrantów i poczucie zagrożenia związane z ich napływem.

2.D. Sprawiedliwy podział

Do niedawna jeszcze zagadnienia związane z redystrybucją analizowane były przede wszystkim w kategoriach wewnętrznej polityki poszczególnych państw. Tymczasem, ze względu na procesy globalizacji, również kwestie sprawiedliwego podziału pojawiają się dziś w innym świetle. Już samo określenie, czym jest „sprawiedliwy” podział, przysparza wielu problemów, a odpowiedzi są uzależnione od wyborów dokonywanych w sferze wartości, od postawy ideowej czy politycznej. Można jednak stwierdzić, iż — niezależnie od wspomnianych wyżej sporów — problem sprawiedliwego podziału występuje w kilku aspektach. W tradycyjnym ujęciu jest on ograniczony do kwestii redystrybucji w ramach państwa opiekuńczego. W szerszym zakresie ujawnia się on wewnątrz ugrupowań integracyjnych, takich jak Unia Europejska. W skali globalnej problem sprawiedliwego podziału staje się widoczny w związku z rosnącym napięciem między bogatą Północą i ubogim Południem.

Pojawiający się najwcześniej problem redystrybucji bogactwa wewnątrz pojedynczych społeczeństw występuje w najbardziej złożonej formie w krajach najwyżej rozwiniętych. Budowane od końca XIX wieku w krajach kontynentalnej Europy i w krajach anglosaskich rozmaite instytucje zabezpieczenia społecznego doprowadziły — niezależnie od pojawiających się między nimi różnic — do powstania nowej jakości w życiu ekonomicznym i społecznym, jaką jest państwo opiekuńcze (socjalne). W końcu XX wieku model ten

⁵ Zob. „The Economist” 28.09.–4.10.2002, s. 29–32.

w związku z nadmierną ekspansją zaczął się pogrążyć w kryzysie. Nie można z tego jednak wyciągać wniosku o nieuniknionej likwidacji państwa socjalnego, ale o konieczności jego gruntownej reformy. Sprawą kluczową dla przebudowy państwa socjalnego, dla racjonalizacji jego instytucji i optymalizacji wydatków wydaje się być znalezienie równowagi między tym, co określa się mianem sprawiedliwego podziału, a efektywnością ekonomiczną.

Katalog problemów związanych z funkcjonowaniem państwa socjalnego w początkach XXI wieku daleki jest jeszcze od wyczerpania. Jak zauważył N. Luhmann, w takim państwie dochodzi często do znaczącego osłabienia tradycyjnych więzi społecznych. Głównymi spoiwami stają się prawo i pieniądz [Luhmann, 1994, s. 99–106]. Dlatego też, nabiera znaczenia system formalnych i nieformalnych powiązań i instytucji określane zbiorczym pojęciem „społeczeństwo obywatelskie”. Należy w tym miejscu zauważyć, że na władzach państwowych spoczywają w tym wypadku dwójakie obowiązki. Po pierwsze, bardzo ważne jest pielęgnowanie już istniejących instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Po drugie zaś, należy tworzyć warunki do kreowania nowych więzi społecznych opartych na współpracy i zaufaniu.

Budowa społeczeństwa obywatelskiego, tworzenie harmonijnych więzi między jednostkami, społecznościami lokalnymi oraz całymi grupami społecznymi trwa setki, a w najlepszym przypadku dziesiątki lat⁶. Biorąc to pod uwagę, stwarzać należy możliwie najlepsze warunki dla przebiegu tych procesów. Jest to ważne zwłaszcza w krajach przechodzących procesy transformacji politycznej i gospodarczej. W państwach tych widoczne jest zubożenie części społeczeństw oraz idąca w ślad za tym ich marginalizacja. W krajach wysoko rozwiniętych zjawisko to dotyczy z kolei mniejszości etnicznych i kulturowych. Jest to konsekwencja problemów z integracją i asymilacją imigrantów w zachodnich, zamożnych społeczeństwach. Kwestie te należy poddać szczegółowej analizie i podjąć jakieś środki zaradcze. Problem może się bowiem gwałtownie zaostriżyć w warunkach rosnącej presji zmian demograficznych na systemy zabezpieczenia społecznego w krajach wysoko rozwiniętych.

Problemy redystrybucji w krajach najwyżej rozwiniętych mają także swoje określone konsekwencje w sferze międzynarodowej. Poważne wydatki socjalne i rosnące oczekiwania beneficjentów sprawiają, że w krajach, posiadających rozbudowane systemy opiekuńcze, zaczyna brakować środków na pomoc dla krajów Trzeciego Świata, na składki związane z udziałem w organizacjach międzynarodowych, na wydatki związane z edukacją, obronnością. Z perspektywy Polski oraz innych krajów kandydujących do UE istotne jest, że te kwestie mogą rzutować na przebieg przyszłych procesów integracyjnych. Ograniczanie środków z kasy Wspólnot na inwestycje infrastrukturalne, wyrównywanie różnic w rozwoju regionów czy na modernizację rolnictwa

⁶ Problem ten został bardzo dobrze przedstawiony w książce *Demokracja w działaniu*. Zob. [Putnam, 1995].

stoi w sprzeczności z kierowanymi do krajów kandydujących żadaniami pełnej liberalizacji rynków wewnętrznych i otwarcia ich dla podmiotów z UE.

Problem sprawiedliwego podziału rysuje się bardzo wyraźnie również w skali globalnej. Kontrowersje budzi ład ekonomiczny i polityczny ukształtowany po II wojnie światowej. Przykładem może być fakt, iż kreowanie bogactwa krajów Północy odbywało się kosztem zanieczyszczenia środowiska naturalnego, co pogłębia obecnie problemy gospodarcze Południa. Innym problemem jest dotowanie produkcji rolnej, które uniemożliwia krajom rozwijającym się eksport towarów rolno-spożywczych na rynki krajów wysoko rozwiniętych. Kontrowersje budzi też podział zasobów surowcowych i eksploatacja oceanów. Te i podobne zjawiska sprawiają, że antagonizm między Północą a Południem zaostrza się. Spór ten widoczny jest na forum ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Brak lepszych perspektyw sprawia również, że rośnie fala migracji z biednego Południa do bogatych krajów Północy.

2.E. Unia Europejska — wyzwania integracji

Dla Polski, podobnie jak i dla innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, możliwość wstąpienia do Unii Europejskiej jest ogromną historyczną szansą. Jest to, co zrozumiałe i naturalne, nie tylko szansa, ale również wielkie dziejowe wyzwanie, któremu kraje kandydujące próbują sprostać, transformując ustroje polityczne i ekonomiczne oraz przebudowując struktury społeczne. W chwili obecnej całkiem realne wydaje się uzyskanie przez tę grupę państw członkostwa w 2004 roku w ramach tzw. dużego rozszerzenia Unii Europejskiej. Dochodzimy tu jednak do kolejnego wielkiego problemu, jakim jest — mówiąc w pewnym uproszczeniu — reforma (a może nawet transformacja) samej Unii Europejskiej. W obrębie tak zakreślonego pola problemowego wydzielić można trzy grupy współzależnych i przenikających się wzajemnie zagadnień.

Na pierwszym planie pozostaje pogłębienie integracji między obecnymi krajami członkowskimi ugrupowania. Wydaje się, iż nieunikniona jest dalsza koordynacja rozmaitych działań podejmowanych w ramach polityki gospodarczej w poszczególnych krajach. Wyraźnie rysuje się tendencja do dalszej harmonizacji regulacji podatkowych, reformy systemów zabezpieczenia społecznego czy usuwania barier rozwoju wolnej konkurencji, w tym likwidacji całkiem jeszcze licznych monopolii państwowych. W drugiej kolejności wymienić można reformę ważnych instytucji funkcjonujących w obrębie Unii Europejskiej. Przykładem może być wspólna polityka rolna (CAP), która budzi wiele kontrowersji, także między takimi krajami jak Niemcy i Francja. Trzecią grupę tworzą zagadnienia związane z przyszłym charakterem Unii Europejskiej oraz rolą, jaką ma ona odgrywać w świecie.

Jak z powyższego zestawienia wynika, zasadnicze kwestie sporne związane z integracją europejską mają nie tylko wymiar ekonomiczny, ale również polityczny. Niemniej jednak, sukcesy integracyjnych działań Unii Europejskiej najlepiej widoczne są na polu gospodarki, choć i tu ujawniają się

sprzeczne interesy krajów członkowskich. Traktat z Maastricht stworzył podwaliny unii walutowej w Europie. W jego wyniku, dzięki wejściu w życie kryteriów zbieżności, stało się możliwe wprowadzenie z dniem 01.01.1999 roku wspólnej waluty — euro. Po kilku latach widać jednak, że zwłaszcza duże kraje UE mają problemy z utrzymaniem w ryzach deficytów budżetowych i długu publicznego. Ponadto, powierzenie odpowiedzialności za stabilność wspólnego pieniądza ECB sprawiło, że państwa narodowe utraciły możliwość kreowania polityki monetarnej, a pole manewru dla polityki fiskalnej uległo znacznemu zawężeniu⁷.

Niewątpliwym sukcesom Unii Europejskiej w sferze integracji ekonomicznej nie towarzyszyły podobne osiągnięcia na polu polityki międzynarodowej. Prawdą jest, że wiele razy w historii Wspólnot impas w spornych kwestiach gospodarczych przełamany był dzięki woli politycznej przywódców państw Europy Zachodniej. Niemniej jednak, nie bez racji do Unii Europejskiej przyłgnęło określenie, iż jest to gospodarczy gigant będący zarazem politycznym i militarnym karłem. W doprowadzeniu do takiej sytuacji główną rolę odegrały same państwa członkowskie, zwłaszcza takie jak Francja czy Wielka Brytania, które korzystając z dobrodziejstw wspólnego rynku, jednocześnie nie chciały rezygnować z prowadzenia niezależnej, światowej polityki zagranicznej. Ambicje takie często nie były już wspierane realną siłą gospodarczą i wojskową, o czym świadczyła już choćby nieudana próba przywrócenia kontroli Zachodu nad Kanałem Sueskim przejętym przez Egipt.

Wśród strategicznych wyzwań stojących przed Unią Europejską w początkach XXI wieku wymienić należy z całą pewnością likwidację opisaną wyżej dysproporcji między znaczeniem ekonomicznym i politycznym zjednoczonej Europy. Planowanemu rozszerzeniu ugrupowania na wschodnią i środkową część kontynentu europejskiego towarzyszy świadomość, iż nieunikniona jest zmiana formuły organizacyjnej i politycznej. Do wzrostu świadomości w tej materii przyczyniły się niewątpliwie wojny toczone w końcu XX wieku na Bałkanach. Pokazały one bezlitośnie, jak słaba jest politycznie i militarnie Unia Europejska. Bez wsparcia ze strony USA, które zaangażowały się w ramach NATO, rozwiązanie problemów, które pojawiły się w krajach dawnej Jugosławii nie byłoby zapewne w ogóle możliwe. Pozytywnym efektem konfliktów na Bałkanach było zatem zapoczątkowanie wspólnej polityki zagranicznej i obronnej Unii Europejskiej [Abramowitz, Hurlburt, 2002].

Kolejnym wielkim wyzwaniem, przed którym już dziś staje Unia Europejska, jest wypracowanie europejskiego modelu ustrojowego, który stanowiłby przeciwagę dla liberalnego modelu amerykańskiego. Już w chwili obecnej można w związku z pewnymi podobieństwami ustrojowymi w krajach Europy Zachodniej mówić o „nadreńskiej” wersji kapitalizmu. Ma ona znacznie silniej niż anglosaska wersja kapitalizmu akcentowane zadania socjalne pań-

⁷ Jest to cena niezależności banku centralnego. Jednak FED realizuje jednocześnie dwa cele, tj. „stabilne ceny” i „maksymalne zatrudnienie” [Blinder, 2001, s. 77–79].

stwa. W związku z tym towarzyszy jej rozbudowany mechanizm redystrybucji dochodu narodowego, bez którego nie byłoby możliwe utrzymywanie systemów zabezpieczenia społecznego. Wydaje się, iż rozwiązania te, w mniejszym lub większym zakresie funkcjonujące we wszystkich krajach kontynentalnej Europy, w znacznym stopniu przyczyniły się do utrzymania pokoju i odbudowy zniszczeń po II wojnie światowej.

Z przedstawionej wyżej uproszczonej listy problemów, z którymi Unia Europejska musi się uporać w bliższej lub dalszej przyszłości, wynika wyraźnie, że procesy integracji mają wielowymiarowy i długoterminowy charakter. Istnienie rozmaitych barier — od sprzecznych interesów politycznych czy konfliktów ekonomicznych aż po ograniczenia o charakterze psychologicznym — sprawia, że scalanie i harmonizacja działań wewnątrz każdego ugrupowania integracyjnego musi się odbywać w drodze wielostronnych negocjacji i uzgodnień, o ile odrzuca się rozwiązania siłowe. Unia Europejska jest obecnie najbardziej zaawansowanym w rozwoju ugrupowaniem integracyjnym na świecie. Nie znaczy to jednak, że jest tworem zamkniętym i doskonałym. Warunkiem jej pomyślnego rozwoju jest elastyczne dostosowywanie się do zmian zachodzących w otoczeniu zewnętrznym oraz wrażliwość na bodźce wewnętrzne, pochodzące z państw członkowskich.

3. Podsumowanie

Druga połowa XX wieku, a zwłaszcza ostatnia jego dekada, była okresem, w którym ogromnym i bardzo dynamicznym zmianom ulegała światowa sytuacja polityczna i gospodarcza. Upadek ZSRR sprawił, że zniknął jeden z dwóch biegunów powojennego świata i zaczął znikać tzw. porządek jałtański. USA stały się niemal z dnia na dzień jedynym właściwie supermocarstwem o globalnym zasięgu. Powoli w ciągu ostatniej dekady ubiegłego wieku zaczął się jednak kształtować nowy porządek, który S. Huntington określił mianem „świata wielobiegunowego” [Huntington, 1998, s. 15–33]. Według koncepcji tego autora, nowymi biegunami stają się państwa będące głównymi ośrodkami cywilizacji istniejących we współczesnym świecie. W zależności od różnic występujących między cywilizacjami można się spodziewać silniejszych lub słabszych konfliktów między nimi oraz należącymi do nich krajami.

Model stworzony przez S. Huntingtona jest z pewnością atrakcyjny, ponieważ wprowadza jasne kryteria porządkujące we współczesny, złożony świat. Podstawowe jest jednak pytanie, czy w ramach tego modelu rzeczywiście nie do uniknięcia jest „zderzenie (lub zderzanie się) cywilizacji”. Otóż wydaje się, iż opisywany przez S. Huntingtona świat wielobiegunowy nie musi być koniecznym światem konfliktu cywilizacji. Wymienić można wiele czynników, które mogą skłonić państwa do współpracy w skali globalnej. Na pierwszym miejscu wskazać można zagrożenia ekologiczne, których zwalczanie z całą pewnością wymaga kooperacji międzynarodowej. Podobnie, we wspólnym interesie wydaje się być osłabianie napięć Północ–Południe. Kolejnym wyzwaniem sprzyjającym globalnej integracji może się stać eksploracja przestrzeni kosmicznej.

Zakładając ogólną poprawność modelu S. Huntingtona, można dojść do wniosku, iż nie wyklucza on możliwości pokojowego współistnienia różnych cywilizacji. Biorąc powyższe pod uwagę, należy zatem dalej zastanowić się nad prawdopodobnym rozwojem sytuacji w tym kręgu kulturowym, do którego należy Polska. Z całą pewnością kraj nasz, ze względu na dziedzictwo kulturowe i historyczne oraz dominującą pozycję katolicyzmu, należy do cywilizacji Zachodu. System wartości, który można wywieść wprost z chrześcijaństwa, filozofia indywidualistyczna dająca szeroki zakres wolności jednostce, wreszcie zasady liberalnej demokracji oraz wolnego rynku wyraźnie odróżniają cywilizację łącińską od innych cywilizacji istniejących we współczesnym świecie. Należy także zauważyć, że ze względu na przeniesienie tych wartości na kontynent północnoamerykański można mówić obecnie o powstaniu cywilizacji euroatlantyckiej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż w obrębie tak zakreślonej cywilizacji euroatlantyckiej dominują dwa ośrodki: USA oraz Unia Europejska. Co ciekawe, ten drugi biegun Zachodu kształtuje się obecnie w wyniku postępujących procesów integracyjnych na kontynencie europejskim. Tworzą go państwa takie jak Wielka Brytania, Francja czy Niemcy, które jeszcze kilka dekad wcześniej, w epoce dominacji europejskiej w świecie, były głównymi aktorami międzynarodowej sceny politycznej i gospodarczej. Można zatem stwierdzić, iż od kształtu relacji, jakie wytworzą się w początku XXI wieku między USA i UE, zależeć będzie zarówno przyszłość tego sojuszu, jak i układ sił w skali globalnej. Wydaje się, iż tylko relatywnie bliskie partnerstwo między USA i UE pozwoli na utrzymanie mocnej, choć coraz mniej dominującej, pozycji Zachodu w wielobiegunowym świecie XXI stulecia.

W naszkicowanym wyżej kontekście należy rozważyć, jaką rolę może odgrywać Polska w kręgu cywilizacji euroatlantyckiej. Niewątpliwie kraj nasz ma historyczną szansę związaną ze wstąpieniem do Unii Europejskiej. Można nawet powiedzieć, że otwiera się przed Polską niespotykana możliwość nadrobienia wielu opóźnień rozwojowych i modernizacji — polska droga do globalizacji wiedzie przez Unię Europejską. Wydaje się, iż wobec przystąpienia do wspólnoty krajów europejskich nie ma obecnie dla Polski żadnej rozsądnej alternatywy. Niemniej jednak, wciąż ważne pozostaje pytanie o przyszłość samych Wspólnot. Polska, tak jak i inne kraje obecnie kandydujące do Unii Europejskiej, będąc już jej członkami, uzyskają realny wpływ na kierunki ewolucji tego ugrupowania, na reformy jego instytucji oraz na określenie roli, jaką ma ono w przyszłości odgrywać w polityce i gospodarce światowej. W tej perspektywie widać również, jak poważnym problemem dla reformującej się Unii Europejskiej jest przyjęcie dziesięciu krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód z całą pewnością jest wielkim wyzwaniem organizacyjnym, ekonomicznym i politycznym. Równie ważne jest jednak — obok rozszerzenia — udzielenie odpowiedzi na pytanie, czym w przyszłości ma być sama Unia Europejska. Czy stać się ma federacją na wzór USA, czy ugrupowaniem o charakterze konfederacyjnym, czy też wspól-

notą mniejszych i większych regionów połączonych gęstą siatką relacji politycznych i gospodarczych oraz różnymi więzami instytucjonalnymi. Niezależnie jednak od kształtu przyszłej Unii Europejskiej wydaje się, iż należy doprowadzić do powstania wspólnej polityki zagranicznej i obronnej całego ugrupowania. Kolejnym problemem, jaki stoi w nieodległej przyszłości przed UE, jest podjęcie decyzji o przyjęciu Turcji, która jest jedynym właściwie krajem muzułmańskim, który konsekwentnie od kilkadziesiąt już lat realizuje procesy modernizacji i westernizacji.

Przystępując do Unii Europejskiej, Polska nie powinna zaniedbywać swoich relacji z USA, które pozostają filarem NATO i jedynym właściwie światowym supermocarstwem. Dopóki, jeżeli w ogóle, UE nie będzie w stanie wziąć na swoje barki wydatków związanych z obronnością, dopóty USA mogą, ale nie muszą, być gwarantem pokoju w Europie. Obecnie problemem NATO jest zdefiniowanie nowej roli paktu w świecie po zakończeniu zimnej wojny. Ważnym problemem jest jednak rosnąca dysproporcja między USA oraz krajami europejskimi w wydatkach na cele obronności [A survey..., 2002]. Kolejnym zagadnieniem, które wymaga pilnego rozwiązania, jest także decyzja USA w sprawie polityki bezpieczeństwa i zagranicznej po 11.09.2001 roku. W samych Stanach Zjednoczonych brak w tej chwili wyraźnej większości w którejś z rywalizujących ze sobą opcji [Present..., 2002].

Przystąpienie do koalicji antyterrorystycznej po 11.09.2001 roku oraz potwierdzenie przynależności Polski do wspólnoty euroatlantyckiej sprawiają, że kraj nasz będzie wystawiony coraz bardziej na rozmaite problemy, które są już udziałem „bogatej Północy”. Wśród problemów tych, które już dziś dotyczą lub dotkną Polskę w nieodległej przyszłości, wymienić należy:

- a) starzenie się społeczeństwa, które wywołuje rosnącą presję na system emerytalny,
- b) migracje, które mogą osłabić spójność społeczną i zmienić strukturę narodowościową, kulturową i społeczną,
- c) budowę społeczeństwa obywatelskiego i jego „pielęgnowanie” jako remedium na postępującą marginalizację znacznych grup ludności,
- d) realizację koncepcji zrównoważonego wzrostu dla zatrzymania i odwrócenia niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym,
- e) zagrożenie terroryzmem jako pochodną otwartości każdego społeczeństwa demokratycznego.

Istotnym problemem, przed którym stoi Polska, jest także zbudowanie optymalnej w naszych warunkach wersji ustroju liberalno-demokratycznego wraz z całą towarzyszącą mu sferą instytucjonalną. Zapisy zawarte w Konstytucji z 1997 roku sprawiają, że Polska bliżej jest „nadreńskiego” modelu kapitalizmu niż modelu anglosaskiego. Atrakcyjność modelu europejskiego związana jest z dużym zakresem redystrybucji oraz rozbudowanym systemem zabezpieczeń społecznych. Niemniej jednak nie jest jeszcze przesądzone, czy wersja ta wytrzyma w dłuższym okresie konkurencję ze strony liberalnego kapitalizmu anglosaskiego. Ważne jest też, w jaki sposób w ramach każdego z tych modeli

udzielone zostaną odpowiedzi na wyzwania o charakterze społecznym, ale również ekologicznym czy kulturowym. Dlatego właśnie coraz częściej podkreślana jest wartość stabilizacji i pokoju społecznego dla współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństw demokratycznych [Golinowska, 2002, s. 24–25].

Wśród innych konkurentów wymienić należy także model japoński, który obecnie przeżywa kryzys, oraz hybrydy ustrojowe krajów Azji Południowo-Wschodniej, jak np. Chiny, Wietnam czy Korea Południowa. Niewiadomą pozostają kraje muzułmańskie, których systemy polityczne, społeczne i gospodarcze przeniknięte są w większym lub mniejszym stopniu islamem. Można przyjąć, iż kształtuje się na ich obszarze system teokratyczny. Jak widać zatem, pojęcie „koniec historii” może — jeśli w ogóle — funkcjonować w kulturze europejskiej. Triumf liberalnej demokracji, szanującej prawa jednostki, oraz uznanie zasad wolnego rynku nie wydają się kończyć ewolucji idei. Wartości te są dla cywilizacji euroatlantycznej zupełnie fundamentalne i aspirują do miana uniwersalnych. Faktem jest jednak, iż nie ma powszechnej zgody w świecie co do akceptacji tych wartości. Inne poglądy w tej materii znaleźć można w krajach muzułmańskich, ale także w Chinach czy Indiach.

Względy kulturowe, historyczne i gospodarcze sprawiają, że w zmieniającym się świecie USA oraz UE są naturalnymi sojusznikami. Polska może zatem poprzez UE i NATO dołączyć do wspólnoty euroatlantycznej, stać się członkiem silnego ugrupowania ekonomicznego i politycznego. Wydaje się, iż obecnie, po zakończeniu zimnej wojny, właśnie NATO może zacząć funkcjonować jako płaszczyzna integracji UE i USA w nowym świecie wielobiegowym. Wkładem Polski, której pozycja gospodarcza i polityczna jest słabsza niż krajów zachodnich, mogą być dobre relacje z naszymi wschodnimi sąsiadami i wiedza o realiach Europy Środkowo-Wschodniej⁸. Szczególnymi wartościami mogą być dobre stosunki z Ukrainą oraz doświadczenia okresu transformacji ustrojowej.

Będąc członkiem wspólnoty euroatlantycznej i dbając o dobre stosunki zarówno z Brukselą, jak i z Waszyngtonem, kraj nasz powinien jednak prowadzić — w miarę możliwości — względnie samodzielną politykę. Wzorem dla Polski może być Japonia, która pozostaje w bliskim sojuszu militarnym z USA, ale jednocześnie utrzymuje ściśle związki gospodarcze z innymi krajami, także tymi, które pozostają w konflikcie z USA [Heginbotham, Samuels, 2002]. Polska, wstępując do UE, powinna wytrwale bronić swoich interesów, a w tym może być pomocne utrzymywanie dobrych relacji z USA. Z drugiej strony, nie można doprowadzić do sytuacji, w której Polska postrzegana będzie przez kraje UE jako „koń trojański” Ameryki w Europie. To paradoksalne porównanie dobrze oddaje skrajnie proamerykańskie postawy części polskiego społeczeństwa i elit politycznych⁹. Widać zatem wyraźnie, że utrzymywanie przez Polskę względnie niezależnej pozycji będzie możliwe wów-

⁸ Zob. [Polski most..., 2002].

⁹ Zob. [Guliwer i lilipuci, 2002].

czas, gdy uda się zachować pewien dystans i krytycyzm wobec rozmaitych „holistycznych” propozycji płynących od czasu do czasu zarówno z Brukseli, jak i z Waszyngtonu.

*

We współczesnym świecie państwa i gospodarki narodowe połączone są wieloma złożonymi i przenikającymi się wzajemnie związkami i relacjami. W wielu krajach procesy globalizacji, transformacji systemowej i modernizacji poddawane są silnej krytyce, a w skrajnych przypadkach podejmowane są próby ich zahamowania. W charakteryzującym się narastającą złożonością otoczeniu społecznym, ekonomicznym i politycznym prowadzenie spójnej i konsekwentnej polityki gospodarczej staje się coraz większym wyzwaniem. Wyznaczanie celów polityki gospodarczej oraz ich późniejsza realizacja podlegają obecnie wielorakim uwarunkowaniom i ograniczeniom. Wiedza o tych barierach oraz umiejętność identyfikowania takich zagrożeń w dającej się przewidywać przyszłości stają się warunkami *sine qua non* nowoczesnej polityki gospodarczej. Co więcej, definiowanie uwarunkowań polityki gospodarczej oraz barier rozwoju wymaga w coraz większym zakresie interdyscyplinarnego podejścia do problematyki polityki gospodarczej.

Bibliografia

- A survey of the defence industry*, 2002, „The Economist” 20–26.06.
- Barber B., 2001, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa.
- Blinder A. S., 2001, *Bankowość centralna w teorii i praktyce*, Warszawa.
- Fukuyama F., 1996, *Koniec historii*, Poznań.
- Golinowska S., 2002, *Polityka społeczna państwa w gospodarce rynkowej*, Warszawa.
- Guliwer i lilipuci*, 2002, A. Smolar w rozmowie z A. Domosławskim, w: „Gazeta Wyborcza” z dn. 28–29.09.
- Heginbotham E., Samuels R. J., 2002, *Japan’s Dual Hedge*, w: „Foreign Affairs” nr 9–10.
- Huntington S., 1998, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa.
- Kołodko G. W., 2000, *Od szoku do terapii: ekonomia i polityka transformacji*, Warszawa.
- Krugman P., 2001, *Wracają problemy kryzysu gospodarczego*, Warszawa.
- Luhmann N., 1995, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa.
- Polityka ekonomiczna*, 1999, praca zbiorowa pod red. A. Fajerka, Kraków.
- Polityka gospodarcza*, 2000, praca zbiorowa pod red. B. Winiarskiego, Wrocław — Warszawa.
- Polski most przez Atlantyk*, 2002, B. Geremek w rozmowie z A. Domosławskim, w: „Gazeta Wyborcza” z dn. 19–20.10.
- Present at the creation. A survey of America’s world role*, 2002, „The Economist” 290, 06–5.07.
- Putnam R. D., 1995, *Demokracja w działaniu*, Kraków.
- Ritzer G., 1999, *MacDonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa.

A b s t r a c t **An Attempt to Determine the Changes in the External Conditions of Polish Economic Policy at the Threshold of the XXI Century**

A

Economic policy traditionally defined as the conscious interaction of the state upon the economy, its structure and the processes occurring in it is subjected contemporarily to various limitations both internal and external. The end of the XX century and the first years of the XXI century were abundant in events which changed the outlook of the world and very strongly affected the shape of international political and economic relations. The development of mass transport, new technologies of information transfer, the transformation processes in the former socialist countries are only some of the factors influencing the shape of the world at the threshold of the third millennium. The growing network of ties between states, economies and regions causes that it is increasingly more difficult for sovereign states to conduct an independent economic policy. The conscious making of strategic decisions, especially in the case of countries such as Poland, must be preceded not only by analysis of effects but also by reflection on the conditions and limitations resulting from functioning in an increasingly more complex world.